

ROZWAŻANIE NA NIEDZIELĘ 4 STYCZNIA

Syr 24, 1-2.8-12; Ef 1,3-6 15-18; J 1, 1-18



Na początku było Słowo. Na ten temat napisano już wiele prac teologicznych, filozoficznych i filologicznych. Mam znajomego, który zebrał o tym Słowie tyle notatek, że wypełniły kosz do bielizny. Czy jednak nie można wyrazić tego prościej – zwłaszcza kiedy śpiewa się kolędy: Na początku wszystkiego był Bóg, który wypowiedział się przez Jezusa. Tego niewidzialnego Boga tak łatwo odgadywać na początku życia, kiedy się w Niego wierzy po prostu tak jak w tatusia i mamusię. Tak łatwo wierzyć na starość, kiedy w Nim tylko pokłada się nadzieję. Najgorzej z wiarą w środku życia, kiedy nie ma w nas ufności małego dziecka, ani poczucia dziecięstwa Bożego. A przecież tyle wzruszającej, trudnej wiary w życiu dorosłego. Może nie ta dziecięca wiara, ani wiara starego człowieka, ale ta pośrodku jest najważniejsza, kiedy pojawiają się - jak w psalmie - „demony południa”.

Ks. Jan Twardowski

CZYTANIA MSZALNE NA NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

III Niedziela Adwentu	IV Niedziela Adwentu	Boże Narodzenie	Świętej Rodziny	Chrzest Pański
Iz 61, 1-2a. 10-11 1 Tes 5,16-24 J 1,6-8.19-28	2 Sm 7,1-5.8b- 12.14a.16 Rz 16,25-27 Łk 1,26-38	Iz 9,1-3.5-6 Tt 2,11-14 Łk 2,1-14	Syr 3,2-6.12- 14 Kol 3,12-21 Łk 2,22-40	Iz 42, 1-4, 6-7 Dz 10, 34-38 Mk 1, 6b-11
„Jam głos wołającego na pustyni: Prostujcie drogę Pańską, jak powiedział prorok Izajasz”.	„Oto ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa”.	„Dziś w mieście Dawida narodził się Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan”.	„Moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów”.	„Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.

BIURO PARAFIALNE

- wtorek godz. 10:00 – 12:00
- środa godz. 10:00 – 12:00 i 16:00 – 17:00
- piątek godz. 10:00 – 12:00
- sobota godz. 8:00 – 9:00



PORZĄDEK MSZY ŚW.

- w dni powszednie o godz. 7:00 i 18:30;
- w niedziele o godz. 8:00; 10:00; 11:15; 12:15; 16:00
(k. pofranciszkański), 18:00.



NABOŻEŃSTWA

- Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy – środa, godz. 18:15.
- Godzinki o NMP – niedziela, godz. 7:40.
- Adoracja Najświętszego Sakramentu w każdy I czwartek miesiąca od godz. 15:00; rozpoczęcie Koronką do Bożego Miłosierdzia.
- 2 stycznia – jak w każdy drugi dzień miesiąca, modlitwa o rychłą beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II w kościele pofranciszkańskim o godz. 21:00.
- Nabożeństwo fatimskie od maja do września godz. 21:00; pozostałe miesiące godz. 20:00.
- Roraty w czasie Adwentu dla dzieci w kościele farnym od poniedziałku do piątku o godz. 18:30, w soboty o 7:00. W kościele pofranciszkańskim roraty w każdy poniedziałek i sobotę o godz. 6:00.



SPOWIEDŹ ŚWIĘTA

- w dni powszednie 15 minut przed każdą Mszą Św.
- w pierwsze czwartki miesiąca od godz. 17:00.
- w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16:30.
- **CAŁODZIENNA SPOWIEDŹ ŚWIĘTA
W FARZE W ŚRODĘ - 17 GRUDNIA**



PRZED NAMI

- 13 grudnia - Nabożeństwo fatimskie;
- 24 grudnia – Wigilia Bożego Narodzenia;
- **25 grudnia – Boże Narodzenie**; Msze Św. wg porządku niedzielnego
- 26 grudnia – św. Szczepana, Msze Św. wg porządku niedzielnego;
- 27 grudnia – św. Jana Apostoła;
- 30 grudnia – Uroczystość Świętej Rodziny;
- 31 grudnia – św. Sylwestra; Msza Święta z podsumowaniem wydarzeń roku 2008 o godz.17:00;
- 1 stycznia - Uroczystość Św. Bożej Rodzicielki; Msze Św. wg porządku niedzielnego.
- 5 stycznia – bł. Marceliny Darowskiej;
- 6 stycznia - Uroczystość Trzech Króli;
- 13 stycznia – Nabożeństwo fatimskie.

W MIESIĄCU LISTOPADZIE:

Chrzty: Radosław Roszak; Dawid Szarzyński; Igor Wachowiak; Zofia Skotarczak; Maria Wawrzyniak; Michał Mielcarek.



Pogrzeby: Jan Frankowski; Janusz Bartoszek; Anna Ogrodowiak; Stanisław Fabisiak; Henryk Przymęcki; Eugenia Solawska.



ZŁOTA MYŚL

***Nie bójcie się tajemnicy Boga!
Nie bójcie się Jego miłości.***

Jan Paweł II

SŁOWO KSIEDZA PROBOSZCZA

Kochani Parafianie!!!



Już za dwa tygodnie przeżywać będziemy uroczystość Bożego Narodzenia. Będziemy wspólnie cieszyć się, że Bóg stał się Człowiekiem dla nas, ludzi i dla naszego zbawienia. Odtąd nikt z nas nie musi obawiać się, że zostanie sam ze swoim życiem, a także ze swoją śmiercią. Święty Augustyn pisze, że jedynym motywem przyjścia Boga – Człowieka na świat jest sam człowiek. Jesteśmy dla Boga ważni. Tak ważni, że dał nam swojego Syna, abyśmy nie zginęli na drogach naszego życia. Święta Bożego Narodzenia to święta radości, ale i wiary.

Niech ta wiara towarzyszy naszym świątecznym zwyczajom. Z wiarą przeżyjmy wieczerną wigilijną. Niech nie zabraknie w niej modlitwy i lektury Słowa Bożego. Z wiarą dzielimy się opłatkiem. Opłatek bowiem przypomina nam obecnego w Eucharystycznym Chlebie Chrystusa. Z wiarą, przy wigilijnym stole i choince śpiewajmy kolędy, przedstawiające w prostych słowach wielką tajemnicę Bożego Narodzenia. Niech ta wiara skieruje nasze kroki do kościoła – na pasterkę. Z wiarą przeżyjmy wreszcie dni świąteczne, obecność na Mszy Świętej, osobistą modlitwę, a życzliwość i dobroć niech będą dowodem naszej głębokiej wiary w przychodzącego do nas Zbawiciela. Wtedy tegoroczne Święta Bożego Narodzenia staną się dla nas źródłem Bożego Błogosławieństwa. Co więcej, my sami staniemy się błogosławieni, czyli szczęśliwi, na wzór Maryi, do której Elżbieta zwróciła się słowami *Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła...*

Niech ta radość towarzyszy nam w Nowym – 2009 Roku, czego z całego serca życzę.

Ks. Marian Brucki
Proboszcz

ZBAWIENI PRZEZ ŁASKĘ

Łasko

*Mocy która w niemocy moc rodzisz
Woli mej w niewoli opiekunie*

Łasko

*Ty tak niewinna jak miłość dziecinna
Co nawet nie wie że w złób złożona*

Łasko

*z nieba spoglądasz jak świat wygląda
podnosisz serce opadłe ręce*

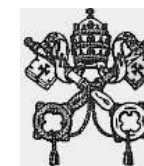
Łasko

*Mów do mnie więcej gdy nie chcę więcej
konać z miłości za Miłość*

Czy może istnieć człowiek niepowołany przez Boga do istnienia? Czy może istnieć bez Jego woli, bez Jego ł a s k i ? Życie, czas, zdrowie, dobro, piękno - dosłownie wszystko – to owoc łaski dobrego Boga. Bez łaski Boga - człowiek, nawet mając wszystko, usycha i więdnie, jak kwiat bez wody. O tę łaskę woła poeta świadomy kruchości woli i ciała. Słusznie, bo „beze Mnie nic nie możecie uczynić” – powie Pan. I z nieba spojrział jak świat wygląda, i w swej łaskawości PRZYJĄŁ CIAŁO Z MARYI DZIEWICY I STAŁ SIĘ CZŁOWIEKIEM. O człowieku, gdybyś wiedział, jak wielka to łaska! To nie były zwykłe narodziny, choć zwykły czas i zwykłe miejsce: gdzieś w Betlejem, w skalistej grocie. Tam narodził się Bóg, który przyjął ludzkie Ciało, by potem wydać je na zbawienie świata - za Ciebie i za mnie. Czy może być większa łaska? Zatrzymujemy się nad prawdą Bożego Narodzenia machinalnie i powierzchownie, skupiając uwagę na choince i prezentach, wigilijnym stole. To ważne – lecz, czy święta z tym wszystkim - a bez Boga - mogą mieć sens? Czy bez uświadomienia sobie, jak niepojętą łaską jest Wcielenie Syna Bożego, możemy dobrze przeżyć ten czas i całe nasze życie? Z pewnością nie, dlatego na czas świątecznego zadumania, a zarazem zdumienia nad wielką łaską Boga, który stał się Człowiekiem, Redakcja „Fary” życzy błogosławieństwa Bożego. Niech łaska Boża będzie z Wami wszystkimi!

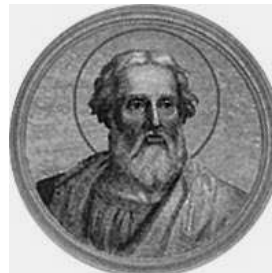
Ks. Marcin

WIZYTA W WATYKANIE



W ostatnim numerze „Fary” zapoznaliśmy się z historią papieża Piusa I i Aniceta, obecnie poznamy papieża - obrońcę małżeństwa i wojownika z „Bożym wysłannikiem”

Św. Soter – Soterius – Włoch (Kampania) – 166-174

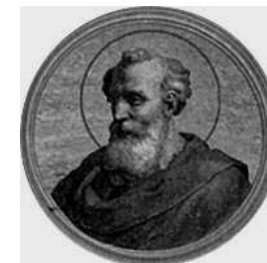


Za pontyfikatu tego papieża oficjalnie ustalono datę Wielkanocy (niedziela po 14 dniu miesiąca Nisan). Papież Soter-Soteriusz bardzo głęboko pragnął czystości małżeńskiej w Kościele i to właśnie on uznał małżeństwo za sakrament, który może istnieć, jeśli jest pobłogosławione przez kapłana, o czym najczęściej pisał w swych listach do Koryntu. Zabronił mnichom, którzy nie są kapłanami, okadzania ołtarza i dotykania obrusów. Zginął śmiercią męczeńską, a pochowany został na cmentarzu św. Kaliksta w

Rzymie. Jego wspomnienie obchodzimy **22 kwietnia**.

Św. Eleuteriusz – Eleutherius – Nikopolis – 175-189

Papież ten był najprawdopodobniej diakonem św. Aniceta. Prowadził spór z człowiekiem pochodzącym z Francji, który uznał się za Bożego wysłannika, a tym samym z sektą montanistów, którzy przestrzegali długich postów, potępiali okupy i ucieczki od kary za winę. Eleuteriusz odrzucił spożywanie żydowskich potraw i pogląd o nieczystości niektórych potraw. Zginął śmiercią męczeńską. Jego wspomnienie obchodzimy **26 maja**.



Papieski krzyż, jako kolejny symbol w Kościele nie jest prostym krzyżem, jakie mamy okazję oglądać podczas pielgrzymek, czy audiencji z Benedyktem XVI. Od czasów Innocentego III stosuje się krzyż z trzema ramionami, który dziś używany jest jedynie podczas ważnych ceremonii. Zwyczaje się zmieniają, czego najlepszym przykładem jest decyzja Jana XXIII, by więcej nie całowano papieżowi stóp – kolejnego znaku władzy.

W następnym numerze: insygnia władzy: strój i papieski tron oraz historia kolejnych papieży: św. Wiktora I oraz św. Zefiryna.

Krzysztof Czaplicki

W Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (1948) czytamy: „w wykonywaniu wszelkich funkcji w dziedzinie wychowania Państwo będzie szanowało prawa rodziców do zapewnienia wychowania i nauczania zgodnie z ich własnymi poglądami.” Wynika z tego, że pierwotne i największe prawa wychowawcze w stosunku do swoich dzieci posiadają rodzice. Inne grupy społeczne (Kościół, szkoła) powinny ten proces wspierać. Pociąga to za sobą dwie ważne konsekwencje: kierunek działalności wychowawczej odpowiednich instytucji nie może być sprzeczny z wolą rodziców oraz nauczyciele i wychowawcy nie ponoszą wyłącznej i całkowitej odpowiedzialności za realizowanie wszelkich możliwych zadań wychowawczych wobec dziecka. Jak widzimy w świetle dokumentów, wychowanie dziecka jawi się jako uprawnienie, przywilej rodziców. Należy także spojrzeć na ten problem z punktu widzenia obowiązku rodziców, konieczności i powinności, jakie biorą na siebie w momencie poczęcia dziecka. Żaden odpowiedzialny rodzic nie może tego obowiązku zaniedbywać, bo będzie to ważyć na przyszłych losach jego dziecka. Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim Soboru Watykańskiego II, w artykule trzecim mówi wręcz: „rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, w najwyższym stopniu są obowiązani do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców. To zadanie jest tak wielkiej wagi, że jego zaniedbanie z trudnością dałoby się zastąpić.” W rodzinie człowiek otrzymuje życie i powinien mieć zabezpieczone podstawowe potrzeby biologiczne i ekonomiczne. Dom rodzinny daje dziecku poczucie bezpieczeństwa, bo tam otoczony jest bezwarunkową miłością i sam może obdarzać uczuciami. Ta emocjonalna więź jest motorem do stawiania czoła niepowodzeniom i trudnym sytuacjom poza domem. Rodzina spontanicznie i mimowolnie wprowadza młode pokolenie w role społeczne, pokazuje system wartości, którymi żyje, uczy norm i zachowań, jakie są jej bliskie. Wzajemny związek uczuciowy rodziców tworzy swoisty klimat, niepowtarzalną atmosferę, w której dziecko wzrasta, nabiera poczucia własnej wartości oraz spontanicznie przejmując od rodziców ich poczucie kultury, estetyki, ideały oraz przekonania religijne. Jest to tym łatwiejsze, że psychika dziecka jest nastawiona na uczenie mimowolne. Początkowo naśladuje ono postępowanie rodziców, a następnie się z nimi identyfikuje. Błędy wychowawcze popełniane na tym etapie rozwoju, wyciskają piętno i trudno je zniwelować w dorosłym życiu. Ze względu na to, że młody człowiek otrzymuje dziś z różnych źródeł wiele informacji i bodźców, często nieuporządkowanych, rodzina musi pełnić rolę selekcyjną wobec nich. Ma pokazać, że nie wszystko, co publicznie głoszone jest prawdą i nie wszystko, co reklamowane, jest dobre. Brak takiego uporządkowania wprowadza chaos w systemie wartości młodego człowieka. Bałagan w tej dziedzinie utrudnia mu rozeznanie między tym, co dobre, a co złe oraz uniemożliwia dokonywanie jednoznacznych wyborów. Młody człowiek narażony na oddziaływanie różnych systemów wychowawczych ma trudności z określeniem własnej tożsamości, a zdezorientowany może odrzucić to, co najbardziej wartościowe. Będzie kwestionował prawdy oczywiste, odrzuci autorytety, istniejące normy, nie będzie umiał odnaleźć celu życia. Skutki takiego chaosu w systemie wartości widać niejednokrotnie w postawach młodych ludzi, które przejawiają się m.in.: niechęcią do nauki, brakiem dyscypliny, agresją, eksperymentami z substancjami uzależniającymi. Młodzież pozostawiona sama sobie, po omacku szuka drogi do szczęścia. *Gdy nasze dziecko sprawia nam kłopoty wychowawcze, warto zastanowić się, jaka jest tego przyczyna? Może daje nam w ten sposób sygnał, że ma problemy i potrzebuje pomocy.*

E.W.



***Dlaczego dzisiaj wśród nocy dnieje,
I jako słońce niebo jaśnieje?
Chrystus, Chrystus nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.
Dlaczego gwiazda nad podziw świeci,
I przed Królami tak szybko leci?
Chrystus, Chrystus nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.
Czemuż pasterze do szopy śpieszą?
I podarunki ze sobą niosą?
Chrystus, Chrystus nam się narodził,
Aby nas od piekła oswobodził.
Dlaczego dzisiaj Boży Aniele,
Ogłaszasz ludziom wielkie wesele?***

***Gdyby każda noc naszego życia mogła być
jak Noc Bożego Narodzenia – rozjaśniona
światłem wewnętrznym...***

R. Schutz



***Jeżeli tak uroczyste odchodzimy narodzenie Jezusa, to czynimy to
dlatego, aby dać świadectwo, że każdy człowiek jest kimś jedynym i
niepowtarzalnym...***

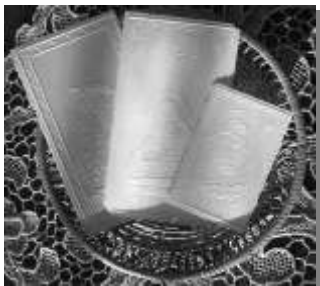
Jan Paweł II



***O Panie, Ty mnie kochasz do tego stopnia, że
narażając swoją chwałę, przyszedłeś do nas,
jako człowiek całkowicie bezsilny, ale
wszechpotężny MIŁOŚCIĄ...***

M. Quoist

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA...



Już niedługo nadejdą Święta Bożego Narodzenia, na które na pewno większość z nas przez cały rok czeka. Przez okres Adwentu próbujemy godnie przygotować się do narodzin Zbawiciela, aby jak najlepiej przyjąć Go do swojego serca. Chodzimy na roraty, robimy sobie postanowienia adwentowe; np. ograniczamy się w jedzeniu słodczy, czy skracamy czas spędzany przed komputerem, przystępujemy do sakramentu pokuty.

Dzień wigilijny – 24.12. bogaty jest w zwyczaje. Do dzisiaj przestrzega się, aby w Wigilię nie kłócić się i

okazywać sobie wzajemnie życzliwość, ponieważ sądzi się, że jaki dzień wigilijny, taki

cały rok. Wigilia w polskiej obyczajowości jest świętem bardzo rodzinnym, powszechnie uważanym za najważniejszy dzień w roku. Podobnie, jak w Polsce, Wigilię obchodzi się na Litwie, w Czechach i na Słowacji.

W Polsce i na Litwie pięknym zwyczajem jest łamanie się opłatkiem, składając sobie przy tym życzenia. Gdy wszędzie pierwsza gwiazdka (jest to symboliczne nawiązanie do Gwiazdy Betlejemskiej, oznaczającej narodziny Jezusa, którą wg Biblii ujrzeli Trzej Królowie), cała rodzina zasiada do uroczystej wieczerzy, którą poprzedza odczytanie fragmentu Ewangelii według św. Mateusza lub św. Łukasza. Na wigilijnym stole powinno

pojawić się 12 potraw (zwyczajowo przyjęto, że są to dania bezmięsne takie, jak np.: smażony karp, makielki, barszcz z uszkami) oraz o jedno nakrycie więcej, co symbolizuje gotowość przyjęcia nieoczekiwanego gościa. Pod serwetę wkłada się siano, które zapewni ma obfitość na przyszły rok. Nieodłącznym elementem kolacji wigilijnej jest obdarowywanie się prezentami, które w polskiej tradycji przynosi pod choinkę (drzewko ozdabiane bombkami, łańcuchami i lampkami, wyłącznie na Święta Bożego Narodzenia), w zależności od regionu: św. Mikołaj, Aniołek lub Gwiazdor. Do tradycji należy również śpiewanie kolęd.

Po uroczystej kolacji wszyscy przygotowują się do Mszy Świętej, zwanej Pasterką, odbywającej się o północy, podczas której możemy wyrazić radość z narodzenia Chrystusa. Pasterka upamiętnia oczekiwanie i modlitwę pasterzy zmierzających do Betlejem. I tak zaczyna się pierwszy dzień świąt - 25 grudnia. To właśnie podczas tego dnia obchodzimy pamiątkę narodzin Pana Jezusa. 26 grudnia natomiast jest drugim dniem Świąt Bożego Narodzenia. Upamiętniamy wtedy św. Szczepana; pierwszego męczennika.



Magda Michalak

BIERZMOWANIE – DAR I TAJEMNICA

Od bieżącego numeru rozpoczynamy cykl artykułów adresowanych szczególnie do rodziców młodzieży przygotowującej się do sakramentu bierzmowania. Pragniemy, aby stały się one natchnieniem do rozmyślań, w jaki sposób mogą jeszcze pełniej i lepiej pomóc w przygotowaniu ich dziecka do sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej.

CZĘŚĆ 1: DOM RODZINNY

Joan Jacques Rousseau napisał kiedyś: „Wychowanie dziecka jest zawodem, w którym trzeba wiedzieć, jak stracić czas, by go zyskać.” Jeżeli troska rodzica o wychowanie dziecka jest zawodem, to jak w każdym fachu, i tu, konieczne jest dokształcanie. Zapraszam zatem na krótki cykl rozważań dotyczących roli, jaką pełnią rodzice w wychowaniu własnego dziecka.

Jesteśmy świadkami bardzo szybkich zmian gospodarczych i ustrojowych w kraju oraz reorganizacji struktur europejskich. Niosą one za sobą wiele korzyści, ale są też źródłem licznych niebezpieczeństw, które czyhają na współczesnego człowieka. Upadek starego porządku, a brak nowego, stabilnego systemu powoduje, że dorosły człowiek często nie potrafi odnaleźć się w otaczającej go rzeczywistości. Dlatego, tym bardziej możemy sobie wyobrazić, jak wielką trudność musi sprawiać młodemu człowiekowi poszukiwanie własnej tożsamości i udzielanie odpowiedzi na najważniejsze, egzystencjalne pytania. Musi on scalić dotychczasową wiedzę o sobie - swoją przeszłość z teraźniejszością i stworzyć na tej podstawie koncepcję przyszłości. Jeżeli otoczenie nie dostarcza wyraźnych wzorów identyfikacyjnych, a do tego dołączy się brak oparcia w rodzinie - w młodym człowieku wzrasta niepewność i zaburzone zostaje poczucie bezpieczeństwa. Bywa też tak, że dorastający unikają trudu poszukiwania siebie, włączają się w jakąś grupę społeczną (nie zawsze pozytywną). Od niej przejmują gotowe wzory zachowania, ukształtowane przez daną zbiorowość.

W tym burzliwym okresie rozwoju, potrzebna jest młodym zdecydowana pomoc ze strony dorosłych. Dotyczy ona głównie dostarczania wartościowych wzorów osobowościowych, przekazywania obiektywnej wiedzy o otaczającym świecie, aby młodzież nauczyła się wybierać i podejmować świadome życiowe decyzje. Z badań socjologicznych wynika, że sto procent młodych oczekuje pomocy wychowawczej w trudnym dla siebie okresie właśnie od rodziców. Wielki wpływ na ich postawę mają też grupy rówieśnicze, Internet, telewizja i prasa. Wszyscy jednak zgodnie twierdzą, że tylko rodzina jest instytucją, która może w skali społecznej zagwarantować właściwy rozwój i zaspokoić podstawowe potrzeby człowieka. Można pokusić się o stwierdzenie, że rodzina pełni takie funkcje w realizowaniu których, nikt nie jest w stanie jej zastąpić. Prawo pierwszeństwa rodziców do wychowania własnego dziecka podkreślają różnego rodzaju dokumenty, jak np.: Konstytucja RP, Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (1966), Europejska Konwencja Praw Człowieka, Konwencja o Prawach Dziecka (1989), a także z dokumentów Kościoła - Kodeks Prawa Kanonicznego.

ABSOLWENCI I PREFEKCI – część 10

Ks. Wł. Mniejżyński - rodowity Poznaniak, absolwent Gimnazjum Marii Magdaleny, studia seminaryjne odbył w latach 1926-1931. Świecenia kapłańskie przyjął 14 VI 1931 r. w katedrze z rąk kard. A. Hlonda. Był wikariuszem w Kórniku i Krobi, następnie nauczycielem religii w Gimnazjum Miejskim w Gostyniu, adalej prefektem w Seminarium Nauczycielskim w Lesznie. W 1936 r. został wykładowcą religii w prywatnym Gimnazjum Wielkopolskim w Poznaniu z obowiązkiem prowadzenia sodalicii i religijnego wychowania młodzieży. Był też kapelanem w Zakładzie Poprawczym w Bojanowie (1934-1936) oraz kapelanem Oddziału Płucnego Miejskiego Szpitala w Poznaniu (XII 1938). Okupację spędził w GG, jako duszpasterz w diecezji sandomierskiej w Mircu i Brzozie (1940-1945). Po wojnie i powrocie do Poznania, z polecenia ks. abpa W. Dymka, z dniem 15 IV 1945 r., otrzymał stanowisko prefekta Państwowego Gimnazjum i Liceum w Śremie oraz stanowisko kierownika Arcybiskupiego Konwiktu dla chłopców. Korzystając z doświadczeń pedagogicznych w pracy z młodzieżą w Konwiku oraz długoletnią służbą w harcerstwie, napisał pracę pt. „Trudności i niebezpieczeństwa wychowania internatowego”, na podstawie której uzyskał magisterium z teologii na Wydziale Teologicznym UJ w Krakowie (1951r.). Przygotował pracę doktorską: „Śremski Alumnat Diecezjalny, jako kościelny wkład do dziejów wychowania zespołowego w Polsce”, uzyskując doktorat teologii w zakresie katechetyki na UJ w 1953 r. Z okazji 100-lecia Liceum wydał broszurę „Śremski internat arcybiskupi w latach powojennych 1945-1953”.

Z wielkim sentymentem wspominają ks. prefekta byli uczniowie, wychowankowie oraz mieszkańcy Konwiktu. Ks. Mniejżyński prowadził działalność oświatowo-wychowawczą, m.in. wystawiał z młodzieżą sztuki teatralne, które sam reżyserował, inicjował liczne imprezy szkolne, a także prowadził i dyrygował (z za kulis – lata 50-te) chórem szkolnym podczas akademii upamiętniających różne rocznice ważne dla społeczeństwa. Lubił śpiewać arie operowe, miał „dobry głos tenorowy”. Cieszył się bardzo, gdy jego byli uczniowie prosili o błogosławienie związków małżeńskich. Swoim śpiewem ubogacał Msze Święte i nabożeństwa. Ks. prefekt, będąc na wszystkich placówkach duszpasterskich, a więc również w Śremie, oddawał się pracy w harcerstwie. Uczestniczył wraz z harcerzami, w mundurze harcerskim, w defiladach 3-Majowych (lata 1946-1950). Pamiętać należy, że działalność ks. prefekta w Śremie przypadła na bardzo trudne warunki społeczne i ustrojowe. W związku z tym, z dniem 25 VIII 1953 r., ks. abp W. Dymek nakazał zamknąć Zakład na czas przejściowy, a obiekt przekazać kościołowi parafialnemu. Do czerwca 1958 r. pełnił ks. Mniejżyński funkcję prefekta. Zmienione warunki zewnętrzne nauczania religii w szkołach sprawiły, że na własną prośbę został przeniesiony do duszpasterstwa w Poznaniu. W 1960 r. został wizytatorem religii na terenie archidiecezji. Będąc w Śremie był inicjatorem kultu do świętego Judy Tadeusza, patrona od spraw trudnych, którego obraz znajduje się w ołtarzu bocznym w kościele pofranciszkańskim. Za zasługi dla diecezji, ks. prefekt Wł. Mniejżyński w 1961 r. został kanonikiem Kapituły Kolegiackiej – poznańskiej fary, z którą związał się jako stały spowiednik. Jego charakterystyczną cechą była serdeczna postawa, życzliwy uśmiech, którego śremlanie dobrze zapamiętali. Zmarł 2 lutego 1983 r. W czasie uroczystości pogrzebowych kaznodzieją był ukochany uczeń Zmarłego - bp Z. Fortuniak. Pochowany został na cmentarzu górczyńskim w Poznaniu. **B.S.**

KĄCIK POEZJI

ks. Marcin Lewandowski

JUŻ ŚWIĘTA

Już święta
Przecudny to czas
Z nieba spadł biały puch
I okrył świat
Gwiazdka wskazuje szlak
Z daleka trzej mędrcy się spieszą

Już święta
W domu choinki blask
Zastawiony już stół
Ugości nas
Gwiazdka wskazuje szlak
Z daleka tu goście się spieszą

Ty jednak nasz wielki Pan
zechciałeś rodzić się zwyczajnie ubogo tak
nic nie miałeś i w swojej miłości samego siebie oddałeś nam

w te święta zatrzymać się chciej
nad prawdą że to Bóg narodził się
i pragnie wciąż tu być wśród nas
więc przyjdzie gdy to ty otworzysz mu dziś swe drzwi

Już za niecałe dwa tygodnie Boże Narodzenie. A my, czekając na nie z niecierpliwością, zanurzeni jesteśmy po uszy w samym środku tej piosenki. Wtedy trzej mędrcy się spieszyli, teraz my się spieszymy: żeby zdążyć ze spowiedzią świętą, żeby zdążyć z przygotowaniem do wieczery wigilijnej, żeby zdążyć z kupnem prezentów... Jest tak wiele rzeczy do ogarnięcia po drodze!

Jednak mędrcy zmierzający do Betlejem bacznie pilnowali, żeby nie stracić po drodze z oczu gwiazdy. Wiedzieli bowiem, że wskazuje im ona to, co przecież najważniejsze: nowo narodzonego Króla! Niech i naszym sercom Boża Gwiazda wskazuje właściwy cel wędrówki. Jak bowiem powiedział św. Ignacy Loyola: „Być nieogarnionym przez największe, a mieszkać w najmniejszym – Boską jest rzeczą.”

Monika Antoniewicz

ZNÓW NADZIEJA RODZI SIĘ...



*A nadzieja znów wstąpi w nas
Nieobecnych pojawią się cienie
Uwierzymy kolejny raz
W jeszcze jedno Boże Narodzenie
I choć przygasał świąteczny gwar
Bo zabrakło znów czyjegoś głosu
Przyjdź tu do nas i z nami trwaj
Wbrew tak zwanej ironii losu*

Już wkrótce kolejny raz w naszym życiu zasiądziemy do wigilijnego stołu, przełamiemy się białym opłatkiem – symbolem pokoju, miłości i przebaczenia; w zapomnienie pójdą waśnie i kłótnie, przytulimy się czule do siebie i z pewnością w oku niejednego z nas pojawią się łzy wzruszenia i tęsknoty, kiedy spojrzymy na puste miejsce przy stole.

Może jeszcze nie tak dawno na tym miejscu siedziała Twoja Mama, Babcia, Dziadek, może Tata, Brat, a dziś już Go nie ma i wydaje się Tobie, że te święta już nie będą takimi pięknymi, jakimi były dotąd. I z nostalgią wciąż wspominasz te chwile z przeszłości....

*Daj nam wiarę, że to ma sens
Że nie trzeba żałować przyjaciół
Że gdziekolwiek są dobrze im jest
Bo są z nami choć w innej postaci
I przekonaj, że tak ma być
Że po głosach tych wciąż drży
powietrze
Że odeszli po to by żyć
I tym razem będą żyć wiecznie*



Ale w tym jedynym, szczególnym dniu w roku nie musisz się smucić, bo ONI z pewnością są wciąż wśród nas i razem z nami zasiadają do wigilijnego stołu. I nawet jeśli nie możemy ich dotknąć, przytulić, to ONI sami w głębi serca nas przytulają, a jeszcze mocniej przytula nas nowo narodzone Dzieciątko. Pozwól Mu działać, nie zamykaj swojego serca!!!

MUZYKOWALI ZE ŚWIĘTĄ CECYLIA

Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie – tak brzmiało główne motto koncertu charytatywnego, który odbył się w farze w dniu wspomnienia świętej Cecylii - 22 listopada, patronki śpiewu i muzyki kościelnej. Pomysł koncertu wyszedł od dyrygenta chóru parafialnego – Ryszarda Zielińskiego oraz dyrygenta orkiestry – Szymona Ratajczaka. W czasie koncertu wystąpił chór parafii farnej pw. Świętej Cecylii oraz kwartet instrumentów dętych. Spotkanie było uczcą dla koneserów muzyki klasycznej. Chór oraz kwartet zaprezentował utwory takich klasyków muzyki, jak: Jan Sebastian Bach; Fryderyk Haendel, Henry Purcel, Wolfgang Amadeusz Mozart.

Koncert zgromadził wielu słuchaczy, co bardzo ucieszyło wykonawców, ponieważ przygotowania do tego występu trwały od lipca bieżącego roku. Swoją obecnością zaszczycił nas między innymi burmistrz Śremu – Pan Adam Lewandowski. Po koncercie zbierano ofiary, które w całości, w kwocie 701,25 zł zostały przeznaczone na spłatę zakupionych przez Księdza Prałata organów do kościoła pofranciszkańskiego.

Po uczcie dla ducha, przyszedł czas na uczcę dla ciała. Zarówno chórzyscy, jak i muzycy oraz akustycy udali się do konwiktu na biesiadowanie przy wspólnym stole. Do późnych godzin wieczornych spędzaliśmy czas na wspólnych rozmowach, żartach i śpiewach.

Spotkanie zostało ubogacone obecnością księdza prałata Mariana Bruckiego, który okazał się duszą towarzystwa. Byli z nami także księża wikariusze.

Tak, jak w ubiegłym roku, tak i dzisiaj chciałbym zachęcić wszystkich tych, którzy lubią i potrafią śpiewać, do wstąpienia do naszego chóru. Próby odbywają się w każdy wtorek o godz. 18:30 w konwikcie (wejście od ulicy Franciszkańskiej).

Andrzej Frąckowiak



Film wywarł na mnie ogromne wrażenie, spowodował, że w oczach mych pojawiły się łzy wzruszenia. Jeszcze przez długi czas po obejrzeniu filmu, miałam przed oczami Jego-Człowieka, który otaczał nas swą miłością. Podczas oglądania filmu byłam pełna podziwu dla Jego postawy wobec życia. Mimo, iż Jego życie było pełne cierpienia, On nie poddał się. Posiadał siłę, której nie jeden człowiek mu zazdrościł.

Katarzyna Mrozik



Świadek to film przedstawiający życie Karola Wojtyły oraz jego 25-letni pontyfikat. Film został nakręcony wg opowiadań kardynała Stanisława Dziwisza, który był osobistym sekretarzem Papieża i spędził u jego boku 39 lat. Zostały tu przedstawione uczucia i przeżycia życiowe Jana Pawła II oczyma Dziwisza. Momentami sceny były radosne i wzruszające np. tłumy wiernych wiwatami witający Ojca Świętego w różnych krajach lub Papież całujący i błogosławiący dzieci. Świadczy to o tym, że w oczach Karola Wojtyły wszyscy ludzie byli sobie równi i nie było podziału na dobrych-złych lub bogatych-biednych. Pojawiły się również momenty wstrząsające, które poruszały serce. Takim wydarzeniem był zamach dokonany przez Ali Agce na placu św. Piotra. Bardzo poruszył mnie fakt ujawnienia drugiego zamachu przez duchownego. Jakże trzeba mieć myśli próbując kogoś zabić, a w dodatku Papieża. To pytanie nurtuje mnie od dawna. Film był bardzo ważnym doświadczeniem.

Natalia D.



Mały Jezus może wypełnić pustkę nieobecności, może przytulić Cię z miłością, ale jest jeden warunek, Ty musisz otworzyć swoje serce i pozwolić Mu działać, musisz otworzyć swoje serce, aby małe dziecko Jezus mógł wejść do niego, rozgościć się i zabliznić rany straty, które wciąż boją. Pozwól znaleźć Mu mieszkanie w Twoim sercu.

Nie bój się, że wprowadzi nieład do Twojego życia, że odejdzie wzgardziwszy Tobą. Pozwól Mu zostać!!! W pewnej chwili zrozumiesz, że słowo KOCHAM znaczy więcej, niż myślisz.

**Przyjdź na świat, by wyrównać rachunki strat
Żeby zająć wśród nas puste miejsca przy stole
Jeszcze raz pozwól cieszyć się dzieckiem w nas
I zapomnieć, że są puste miejsca przy stole.**

Drodzy czytelnicy!!!

**Życzymy Wam błogosławionych Świąt,
niech Mały Jezus zabierze to, co boli
i wypełni Wasze życie swoją obecnością.
Uwierzcie, że możecie być
szczęśliwi, bo jest ON –
Małe dziecko Jezus!!!**

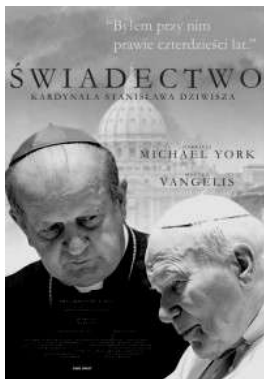
Szczęśliwych Świąt !!!!

Redakcja ☺



Zmiesz

MŁODZIEŻ O „ŚWIADECTWIE”



17 października wszedł na ekrany kin film *Świadeństwo* na podstawie książki kardynała St. Dziwisza pod tym samym tytule. *Świadeństwo*, jako filmowa opowieść, podejmuje próbę pokazania Karola Wojtyły: człowieka, księdza, biskupa i wreszcie papieża - takiego, jakiego zapamiętał Go wieloletni sekretarz i przyjaciel. Kardynał Stanisław Dziwisz towarzyszył Ojcu Świętemu przez czterdzieści lat jego życia, począwszy od czasów krakowskich, aż do ostatnich dni w Watykanie. Film przedstawia wiele nowych faktów, między innymi z lat młodości Karola Wojtyły i

jego życia prywatnego.

Poniżej prezentujemy refleksje młodzieży dotyczące filmu i jednocześnie zachęcamy tych, którzy jeszcze tego nie uczynili do obejrzenia, jakże wzruszającego, a zarazem dającego sporo do myślenia filmu.

"Świadeństwo" wzbudziło we mnie ogromny podziw dla osoby Ojca Świętego. W szczególny sposób urzekło mnie ukazanie postaci Papieża jako zwykłego człowieka, cechującego się takimi wartościami, jak miłość, pomoc, współczucie czy radość. Godna szacunku jest również postawa Ojca Świętego wobec życia, bytu człowieka, pracy. Żartobliwość, radość, którymi cechował się Ojciec Święty pomagała mu w wykonywaniu Jego służby - w perfekcyjny sposób znalazło to odzwierciedlenie w filmie. Film wzbudził we mnie ogromne zainteresowanie. Pomógł mi zrozumieć zasadnicze kwestie dotyczące bytu człowieka na ziemi. Chęć niesienia pomocy, wewnętrzne dobro, jakim cechował się Papież, Jego rozpiętość emocjonalna, duchowa czy kulturowa wzbudziły we mnie ogromny podziw i szacunek do Jego osoby.

Patryk Szych

Film ten odebrałam bardzo emocjonalnie i osobiście. Było to dla mnie jeszcze jedno spotkanie z Ojcem Świętym Janem Pawłem II, ukazujące całe jego życie - od chwili narodzin, aż do śmierci. Papież dawał nam młodym ludziom inne spojrzenie na otaczający nas świat.

Anna Wasielewska

Według mnie film ten to jeszcze jedno spotkanie z kimś, kto dawał nadzieję, inne spojrzenie na świat oraz ludzi. Te wartości dziś warto pielęgnować z jeszcze większym przekonaniem. W przeciwnym razie Jego nauka, dla nas tak ważna, pójdzie na marne. „Świadeństwo” właśnie o tym przypomina.

Beata Borowska

Film ten pokazuje w bardzo ciekawy i interesujący sposób życie Karola Wojtyły. Poznajemy je w etapach, od dzieciństwa po młodość, do momentu, kiedy opuścił ten świat. W tym filmie o Janie Pawle II opowiadał Kardynał Stanisław Dziwisz, który był wieloletnim przyjacielem Papieża i spędził z nim 39 lat. Kardynał Dziwisz ukazał wiele interesujących i nieznanych mi wcześniej momentów z życia Papieża Polaka. Film pokazuje również kulisy życia papieskiego. Dzięki temu filmowi zrozumiałem jaki naprawdę był Jan Paweł II. Papież był bardzo otwarty na ludzi, w szczególności na ludzi młodych i dzieci. Po obejrzeniu filmu zrozumiałem, że muszę się zastanowić nad własnym życiem i drogą życiową jaką się kieruję. Papież żył tylko miłością do Boga i to On był dla Niego najważniejszy. Jan Paweł II nie przywiązywał wagi do pieniądza. Myślę, że Karol Wojtyła powinien być dla wszystkich nas największym autorytetem.

Mateusz Dziubalka

Ten film przypomniał mi, jak wielki człowiek odszedł na zawsze do domu Ojca. Nigdy nie miałam okazji zobaczyć go na własne oczy, czego bardzo żałuję, czuję że ominęło mnie coś ważnego i wyjątkowego. Chętnie obejrzałabym "Świadeństwo" jeszcze raz, ponieważ skłoniło mnie do refleksji nad moim dotychczasowym życiem - co mogłabym zmienić, co dopracować...

Natalia Zielińska

Film „Świadeństwo” był dla mnie ogromnym przeżyciem; ukazuje on fakty z życia Jana Pawła II, które dotąd nie były znane nikomu, oprócz kardynała Dziwisza, jak chociażby drugi zamach. Film przedstawia piękne nagrania z pielgrzymek Papieża. Nie wiedziałam, że witano Go w każdej części świata z taką radością. Myślę, że każdy, kto chce przez chwilę pobyc z Janem Pawłem II, powinien obejrzeć ten film.

Klaudia Zielonka